

Closterkeller

"Jak o kamie? deszcz"

Visit "[Jak o kamie? deszcz](#)" on MotoLyrics.com

Jestem kobiet? wi?c czytam mi?dzy wierszami
Patrz?c w jej oczy z?e widz? wi?cej ni? ty
Gdy uwierzysz jej-obydwoje przegramy
Jak o kamie? deszcz,kochany,moje ?zy

Wyp?ywasz z obj? mych o?lepiony s?owami
S?uchasz ju? tylko jej,dalszy z ka?dym dniem
Obezw?adnia mnie okrutny zapach przegranej
Rzucam si? na drzwi

I naiwno?ci? swoj? stoj? celnie ugodzona
W?r?d morza wstydu a? do serca obna?ona
Ona-Madonna,ona-swi?ta,tego nic nie zmieni
Obud? si?!Czy nie widzisz,?e:

Ona ?ywi si? twoj? wiar? w ludzki gest
We?mie wszystko co masz i co m?g?by? mie?
Celem by?am ja,a narz?dziem tylko-ty
Przebudzenie zaboli ciebie jak nigdy nic

Chc? ci? porwa? st?d lecz moje skrzyd?a z?amane
Po?r?d ruin co dzie? modl? si? o jej ?mier?
Gdy na czarnym tle czarne znaki wpisane
Ty nie widzisz nic lecz ja rozumiem je

Powoli tonie sens w powodzi mego t?umaczenia
Gdy spadasz w d?l pijany prawd? kt?rej nie ma
Ona-Madonna,ona -?wi?ta,tego nic nie zmieni
Obud? si?!Czy nie widzisz,?e:

Ona ?ywi si? twoj? wiar? w ludzki gest
We?mie wszystko co masz i co m?g?by? mie?
Celem by?am ja,a narz?dziem tylko-ty
Przebudzenie zaboli ciebie jak nigdy nic

Dzi? naiwno?ci? swoj? jak?e celnie ugodzona
W?r?d morza wstydu stoj? a? do serca obna?ona

